SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P.K.O. Katowice 301 550—Telefon numer 613

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawo

Rok XIII *** Katowice, luty 1934 roku *** Numer 2

Sokoła Rodzina

Kilka słów o naszem wczoraj — i o dziś.

Nim błonie polskiej ziemi zakwitło znowuż różnobarwnem kwieciem, — w którego uroczej gromadzie krwawniki dumne ku słonecznemu niebu podnosiły korony, — nim łany rozśpiewały dziękczynną pieśń, w podzięce za uzyskaną niepodległość — — długie, długie lata przedtem po niepokalanej szacie maków, bławatów, śnieżek o tonie białych aniołów, uwijała się burza, bezlitośnie łamiąca łodyżki nikłe.

A obok łanów kwiecia tego przechodził straszliwie smutny człowiek, któremu zawistne, złe sąsiady nietylko ziemię i zagrodę zabrały, lecz dłonie łańcuchy oplotłszy, popędzały na bezkresną wędrówkę.

I szedł nieszczęśliwy człowiek wśród pól; — z nóg i rąk okutych, — na biel przejasnych pierwiosnków — padały sople krwi męczeńskiej.

Lecz wiosna wonna, lub słonecznego lata blaski, w umęczone ciało wsączały krople otuchy, — dzwońców niebiańskich pieśń srebrzysta koiła ból. Kwiaty krwią ubroczone, — skowronków wesoła nuta, były jedynymi serdecznymi druhami tego wędrowca — bez chaty, bez ziemi i bez imienia wśród ludów. Lecz jakże niepomiernie smutniejszą stawała się dusza tego pielgrzyma z przymusu, gdy mroźnym podmuchem skoszone, stuliły pod całuny śnieżne małe boże istotki swe kwietnie korony, — gdy zamilkł na nniebios stropie radosny śpiew, — pieśniarza przestworzy, — skowronka szarego.

Jak ziemię utuliły gęste zawoje śniegów — tak na samotną duszę wygnańca padły rozpaczne mroki smutku straszliwego.

I na tysiącach kilometrów ziemi polskiej, w dnie i noce zimy rozlegał się jeno bolesny — żałosny dźwięk kajdan, któremu towarzyszył cichy, współczujący jego niedoli, skrzyp śniegu...

Lecz wśród tych licznych nocy mroźnych, w których udręczone ciało tkwiło między „być i niebyć“, jest noc jedna, noc Boga, — który głosem potężnym, przez archaniołów zastępy, nakazywał miljonowej gromadzie zarzucić nienawiść i pomstę, — a miłość bratnią wskazując, jako najwyższą nagrodę: wolność ciała i ducha wskazywał. — I posłuszna wskazaniu gromada, — choć rozpaczna, bólem złamana, pomsty żądna, Nocy wigilnej — tak drogiej sercu polaka — krzyżem znaczyła czoło i pierś, — jako źródła rozumu i uczuć wszelakich; sercem targnął żal, więc twarz do ziemi-matki przytknąwszy, — nie w nienawiści, lecz w skupieniu, Boga Niebios i Ziemi prosiła, o litość, — nietylko nad nią samą, lecz i prześladowcami...

— — — — — — —

Lecz z pomroki życia naszego Narodu, po dniach ostatecznej klęski oręża, ponad miljonów masę, wychylać się poczęły głowy, które zapanować miały nad gromadą, z racji swego posłannictwa. W zdrętwiałe ciało zbiorowe przenikać poczęła iskra, która niebawem rozpaliła serca w wielki, twórczy płomień.

Powstała u schyłku nieszczęsnego XX wieku idea sokola. Urodziła się w środowisku, w którem najwięcej może, najgoręcej biło serce polskie, — we Lwowie.

I jak płomień olbrzymiego pożaru — żywiołu, ogarnęła kraj językami płomyków, — przeszła kordony, — zatliła znicze polskiej emigracji, od modrych brzegów Renu, po mocarne fale Pacyfiku.

Gdziekolwiek znalazła się polska gromadka, czy to w głębokich szybach Westfalji, — czy na trawiastych puszczach Sybiru lub Argentyny, — czy w zbiorowiskach gigantycznej pracy, w Stanach Zjednoczonych, — wszędzie, wszędzie dotarła jasna, promienna Idea sokola.

Skupiała rozproszone jednostki, — zapalała zamarzłe niewiarą i determinacją serca. Szła wśród brać polską pełna miłości dla tradycji Polski mocarnej i w wizji proroczej przepowiadała Wskrzeszenie.

Powstała w lat niewiele Rodzina Sokola.

Objęła w ramiona wszystkich. Równe prawa miał w niej druh z Galicji, Kongresówki, czy zaboru pruskiego, — jednakowe przywileje otaczały szlachcica na bogatych włościach osiadłego, przemysłowca, kmiotka, robotnika fabrycznego. — Nie darły spokoju domowego i uczuć Rodziny sokolej swary polityczno-partyjne. Choć rozbici na stronnictwa polityczne, — na jedynej może platformie sokolej czuliśmy się braćmi, bez różnicy przekonań politycznych. Byliśmy tylko Polakami.

Pomnijmy z jakąż miłością witały zagony małopolskie, chyłkiem przybywające oddziały sokole

z Prus i Kongresówki, — i naodwrót jakież poruszenie powstawało, gdy do zakonspirowanych gniazd w Bytomiu, Siemianowicach, Zawierciu lub Sosnowcu, przybywali druhowie z Małopolski, gdzie idea sokola promieniować mogła nieskrępowana przez zaborcze władze administracyjne.

Skuwał brać sokolą łańcuch miłości. A łańcuch z roku na rok był coraz mocniejszy, a z mocą jego mocarniejszą stawała się gromada sokola, — ta w dni niewoli plejada następców tradycyj rycerskich Narodu polskiego...

I jakżeż w uszach naszych mile drżą wspomnienia; — dziś jeszcze po latach tylu, — te entuzjastyczne rozgwary sokole, w dnie świąteczne, — po miastach, miasteczkach, siołach! Zloty — festyny — wiece protestacyjne. W jednakowy strój odzian, bogacz przy mizernym wyrobniku, prostak przy inteligencie, przysięgali w dnie te uroczyste miłość dla Matki-ziemi i dla wszystkich braci, — dla wszystkich.

Więc jakąż złotą harfą brzmią w uszach naszych drogie wspomnienia dni radości, dni entuzjazmu — niekłamanego.

— — — — — — —

Dziś żyjemy w wolnej Ojczyźnie. Dziś na czapce sokolej pozostał ten sam znak — nie odmienił się strój, i nie spaczyła się wielka idea Rodziny sokolej. Sokół zostanie na zawsze symbolem wskrzesicieli idei walki orężnej o Niepodległość Polski.

Jednakże w ukochaniu idei sokolej, która jak gwiazda polarna prowadziła społeczeństwo w mrokach niewoli, nie powinno załamać się, nie powinno prysnąć ni jedno ogniwo. I nie może uledz rozprężeniu ta cudna spójnia, która jednoczyła druhów ze wszystkich zaborów i była platformą, na której cichły bezapelacyjnie zgrzyty stanowe i swary bratnie.

Bo powstaliśmy jako Rodzina Sokola, i taką pozostać musimy.

Dział urzędowy

Z Przewodnictwa Dzielnicy

1. Życzenia.

Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej otrzymało życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku od druha A. Zamoyskiego, Prezesa Związku Sokolstwa Polskiego i Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

Przewodnictwa Dzielnicy Krakowskiej, Małopolskiej, Pomorskiej, Wielkopolskiej, Okręgu VIII — rybnickiego, Tow. Gimn.-Sport. „Sokół" w Raciborzu, K. S. „Pogoń", Sekcja Lekkoatletyczna Katowice oraz od druha Fazanowicza Jana z Poznania.

W imieniu Sokolstwa Śląskiego i własnem Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej wysłało życzenia do druha Prezesa Związku na ozdobnym telegramie, zaś do Przewodnictwa Związku i wszystkich Dzielnic na piśmie.

2. Pożyczka Narodowa.

Gniazdo Ruda Śl. subskrybowało Pożyczkę Narodową w wysokości zł 50,—.

3. Znaczki ulgowe.

Na wniosek Okręgu IX przyznano Gn. Obszary na rok 1933 dla 23 członków 252 znaczki, zaś jednego członka (12 mies.) zwolniono od płacenia składek.

Gn. Pszów na rok 1933 dla 15 członków — 180 znaczków ulgowych.

Gn. Biertułtowy na rok 1933 dla 59 członków — 708 znaczków ulgowych.

Gn. Zawada na rok 1932 dla 2 członków — 24, na rok 1933 dla 5 członków — 60 znaczków ulg.

4. Wykluczeni członkowie.

Józef Bielas z gniazda Ligota, okr. II, został wykluczony z grona członków za przekroczenie § 16 ust. IV Statutu Gniazda.

Równocześnie unieważnia się legitymację związkową nr. 174.019, wystawioną na nazwisko wyżej wymienionego.

Okręg IV.

Sprawozdanie

z lustracji skarbników Okręgu IV, odbytej w dniu 21. I. 1934 r. w Radzionkowie w lokalu p. Latochy.

Obecni z ramienia Okręgu IV dhh: prezes Gajdas, skarbnik Musiolik, naczelnik Król, wiceprezes Koralewski; z ramienia Dzielnicy Śl. dh Rainoch K., skarbnik, Czerny Al.

Gniazda były przez skarbników zastąpione: Szarlej, Radzionków, Repty Nowe, Tarnowskie Góry, Nakło, Miasteczko i Brzeziny Śl., zaś resztę gniazd nieusprawiedliwiono, muszą się stawić w oznaczonym terminie w sekretarjacie Dzielnicy Śl.

Gn.: 1. Szarlej przyznano znaczków ulgowych za lata: 1931 — 136 szt., 1932 — 207 szt., 1933 — 208 szt. Książka kasowa i członkowska prawidłowa.

2. Radzionków — dostarczy spis imienny bezrobotnych w ciągu 3 dni. Książka kasowa i członkowska nieprawidłowa. Należy takowe zakupić w sekr. Dziel. W roku 1933 wykupić należało znaczków 756 szt. a wykupiono 150 szt. — taki stan rzeczy jest niedopuszczalny.

3. Repty Nowe: W roku 1933 przyznano 170 znaczków ulgowych, w roku 1931 i 1932 gniazdo było nieczynne. Książka kasowa i członkowska nieprawidłowa, należy takowe zakupić w Dziel. Śl.

4. Tarn. Góry. Książka kasowa i członkowska prawidłowa. Znaczków ulgowych nie przyznano, gniazdo nie prowadzi listy druhów bezrobotnych. Dla druhów bezrobotnych gniazdo wykupi znaczki członkowskie w swoim zakresie przez gniazdo stosowane.

5. Nakło. Spis imienny przyśle skarbnik do sekretarjatu w przeciągu 3-ch dni. Książka kasowa i członkowska nieprawidłowa, należy takowe zakupić w sekr. Dzieln. Brak kwitarjuszy członkowskich, należy je sprowadzić ażeby było można gdzieś znaczki wlepiać. Na 240 znaczków wykupiono 30 szt. stanowczo za mało. Znaczki należy bezwarunkowo wykupić.

6. Miasteczko. Prowadzenie książki kasowej i członkowskiej nieprawidłowe. Znaczków ulgowych przyznano 399 sztuk.

7. Brzeziny Śl. — dostarczy w ciągu 3 dni dokładny raport kasowy i wyciąg członków bezrobotnych.

Skarbnik Okręgu IV podczas lustracji nie miał książki kasowej zamkniętej, co nie powinno mieć miejsca. Lustracji skarbników po gniazdach przez skarbnika Okręgowego dotychczas nie zrobiono.

Należy wszystkie te braki dla dobra Okręgu stanowczo usunąć, zaś skarbnikom gniazdowym poleca się wprowadzenie ksiąg kasowych i członkowskich, które nabyć można w sekret. Dzielnicy. Największą może bolączką jest to, że w większej części skarbnicy nie wykupują znaczków członk., które dla dobra ogółu muszą być stanowczo wykupywane.

Okręg VI.

W Okręgu VI przeprowadzono lustracje skarbników gniazd w dniu 6 stycznia 1934 r. w Mysłowicach w lokalu p. Grajczarka.

Z ramienia Okręgu obecny był tylko skarbnik druh Donat Jan, z ramienia Dzielnicy druh Rainoch, sk. Dz. i dh Gerstman Dz. I. SDS. Na lustrację przybyli skarbnicy gniazd: Szklarnia, Mysłowice, Szopienice, Giszowiec i Kosztowy, zaś gniazdo Brzezinka zlustrowano w Sekretarjacie Dzielnicy.

Usprawiedliwione gniazda: Bieruń Stary (Lignoza), Bieruń Nowy, Imielin i Janów; nieusprawiedliwione gniazda: Bieruń Stary (miasto), Chełm Śl., Murcki, Smardzowice.

Gniazda nieobecne na lustracji (uspraw. i nieuspraw.) stawią się do Sekretarjatu Dzielnicy w terminie, który zostanie wyznaczony i podany gniazdom do wiadomości osobnem pismem.

Gn. Szklarnia: skarbnik przedstawił bardzo wzorowo prowadzoną książkę kasową i składek, na podstawie której stwierdzono, iż wykupiono znaczki składkowe za lata 1931—1933 w całości oraz przyznano dodatkowo 150 znaczków ulgowych.

Gn. Mysłowice: skarbnik prowadzi książkę kasową i składek przepisowo. Również stwierdzono, że znaczki składkowe wykupiło w całości za lata 1931—1933 — przyznano znaczków ulgowych 398.

Gn. Brzezinka: lustrowano w Sekretarjacie Dzielnicy i stwierdzono, iż znaczki składkowe wykupiono w całości oraz przyznano 852 znaczki ulgowe za lata 1931—1933 — książka kasowa nieprzepisowa.

Gn. Szopienice: przyznano 612 znaczków ulgowych, zaś znaczków składkowych winno gniazdo wykupić 401 szt. — prowadzenie ksiąg prawidłowe.

Gn. Kosztowy: winno wykupić 49 znaczków składkowych, zaś ulgowych przyznano 379. Księga kasowa i składek nieprawidłowa — przepisowe należy wykupić w Sekretarjacie Dzielnicy.

Gn. Giszowiec: winno wykupić 16 znaczków składkowych, zaś ulgowych znaczków przyznano 357. Książki kasową i składek prowadzi prawidłowo.

Z Naczelnictwa

Zawody narciarskie.

Sokole zawody narciarskie Dz. Śl., które odbyć się miały 21. I. br. w Jaworzu, zostały z powodu odwilży przesunięte na dzień 11 lutego br.

Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Dzielnicy Śląskiej do dnia 6 lutego 1934 r.

Dodatek techniczny.

Program techniczny Dz. Śląskiej na rok 1934 oraz opis ćwiczeń lancami na Zlot do Poznania podano w „Dodatku Techn." nr. 1, który nabyć można w Sekret. Dzielnicy Śl. w cenie 20 groszy.

Reprezentacyjny bal sokoli Dzielnicy Śląskiej

w sobotę, 10 lutego 1934 r.

Zdając sprawę z akademji sokolej w listopadzie r. ub. podkreśliliśmy szczególnie, że udała się znakomicie nietylko ku zadowoleniu druhów, ale przedewszystkiem ku przypomnieniu gościom, a poniekąd ku ich uświadomieniu dopiero, czem był „Sokół" dla Polski jęczącej w niewoli i czem jest dzisiaj, dla Niepodległej. Świetny rzut oka na chlubne dzieje „Sokoła" i popisy dziarskiej drużyny w sam raz unaoczniły obecnym cichą ale celową pracę „Sokoła", aby urzeczywistnić dążność do wychowania członków, zwłaszcza młodzieży, na zdrowych, silnych a karnych obywateli i bojowników o wolność Ojczyzny, a dziś — jej obrońców. W ten sposób po części zadzierżgnięto na nowo więzy łączące dawniej społeczeństwo z „Sokołem", a po części przełamano nawet lody nieznajomości, poniekąd może nawet uprzedzenia. Słowem, spotkaliśmy się podówczas z powszechną życzliwością i uznaniem.

To zachęciło Przewodnictwo Dzielnicy do podejmowania dalszych usiłowań w tym kierunku; mianowicie, ażeby wszelkim godziwym sposobem zapoznać społeczeństwo z ideą „Sokoła", a temsamem zyskiwać mu przyjaciół i członków.

Ten cel ma również i zapowiedziany pierwszy sokoli bal reprezentacyjny Dzielnicy Śląskiej.

Może tu ktoś wtrąci: Bal w czasach dzisiejszych?... Czyżby nie lepiej było poczekać z tem na warunki pomyślniejsze?...

Ano, pewnie, tylko — jak długo? Czyż nie jeszcze lepiej „kuć żelazo, dopóki gorące"?

Przytem nie chodzi tu o trwonienie pieniędzy, lecz przeciwnie: o ich zebranie na cele niemniej ważne, bo na szkolnictwo polskie zagranicą i na umożliwienie wysłania jaknajwiększej liczby ćwiczących na Zlot jubileuszowy do Poznania; a wiadomo, że nie wszystkich dobrze ćwiczących stać na wyjazdy dalsze. Pewnieć wolelibyśmy z pomocą własnego skarbczyka spełnić ten swój obowiązek sokoli oraz rozdawać wspaniałomyślnie pokaźne zasiłki na inne cele narodowe, ale trudno czekać na „lepsze czasy", gdy już teraźniejszy ma wymagania pilne. Ostatecznie i w prawidłowych warunkach gospodarczych wystarczały składki regularnie wpłacone zaledwie na wydatki bieżące, zaś wydatki nadzwyczajne wymagały już pokrycia nadzwyczajnego. Jakżeż tedy inaczej dziś związać koniec z końcem?

A więc urządzamy bal reprezentacyjny.

Protektorat nad nim raczyli objąć: najwyższy miejscowy przedstawiciel władzy państwowej, t. j. sam Pan Wojewoda dr. Grażyński, i przedstawiciel ludności śląskiej z wyboru, t. j. Pan Marszałek Sejmu Śląskiego Wolny. Oto najlepszy dowód ich uznania i życzliwości wobec „Sokoła", oby też ten przykład „z góry" podziałał należycie na koła urzędnicze i innych obywateli. Oczywista, że w dużej mierze zależy to także od nas samych. Niekiedy wystarczy nawet tylko wskazać na ten przykład, aby rozproszyć wątpliwości, czy praca sokola zgodną jest z dobrem Państwa i społeczeństwa, czy nie.

Komitet balowy zaprosił licznych gości. Rzecz jasna, że przedewszystkiem Sokolstwo płci obojga powinno stawić się „rojno i strojno", z każdego gniazda, choćby najodleglejszego.

Tylko pamiętać prosimy, że to nie byle tańcówka, lecz bal — reprezentacyjny, t. j. taki, gdzie mamy pokazać się — z najlepszej strony oczywiście. Nie chodzi tu o żaden przepych, o jakieś „zastaw się a postaw się", a już najmniej o przesadne upiększanie się i wręcz narzucanie, bynajmniej; raczej o to, by należycie uporządkować zaniedbany nieraz wygląd swój zewnętrzny i ubrać się w uroczysty strój sokoli albo przepisowy balowy.

Zbyteczna dodawać, że do tego wyglądu zewnętrznego powinien dostosować się i człek wewnętrzny, duch, ujawniający się w zachowaniu się i w mowie. Wszakże właśnie przez rozmowę pragniemy zapoznać się tam bliżej z szerszemi warstwami społeczeństwa i dać im się poznać.

Uprzejmością i serdecznością starajcie się, sokoli, podbić serca braci-rodaków.

Zatem — bywajcie!

Z Sokolstwa Słowiańskiego

Prezes Związku druh Adam Zamoyski otrzymał od Rosyjskiego Związku Sokolego następujące pismo, które podajemy w tłumaczeniu:

Wielce Szanowny i Czcigodny Bracie Prezesie!

Twoje powiadomienie o wydanym przez Jego Świętobliwość Papieża Piusa XI dekrecie, nakazującym podjąć modły do Tronu Najwyższego, aby zechciał uwolnić naszą ojczyznę z pod bezbożnej i wrogiej Bogu władzy bolszewickiej wzruszyło nas do głębi duszy.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa rosyjskiego prosi Cię, abyś złożył Jego Świętobliwości pełne szacunku wyrazy naszej głębokiej wdzięczności za Jego autorytatywne dla całego świata wystąpienie przeciw burzycielom i wrogom wiary oraz moralności chrześcijańskiej.

Głęboko również wzruszeni jesteśmy tem, że Sokolstwo polskie wzięło tak liczny udział w tych modłach, przez co nietylko spełniło swój obowiązek względem wiary, ale wykazało także sokole zrozumienie i braterskie współczucie.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa rosyjskiego serdecznie za to Związkowi Sokolstwa polskiego dziękuje i prosi, aby zawiadomić o tem najszersze koła tego ostatniego.

Twe szczere życzenia Świąt, Nowego Roku i z powodu 10-lecia naszego Związku bardzo nas ucieszyły i zaszczyciły.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa rosyjskiego gorące Ci za to składa dzięki i prosi o przyjęcie wyrazów naszych najlepszych uczuć.

Z bratniem pozdrowieniem: Czołem!

Bud' zdrav!

Hitków, sekr. A. G. Vinniczuk, zast. prezesa.

Jubileuszowy Zlot Trzech Dzielnic w Poznaniu

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma w roku bieżącym odbędzie się w Poznaniu w dniach od 29 czerwca do 1 lipca **wielki Zlot Jubileuszowy**, już dziś popularnie nazywany **„Zlotem Trzech Dzielnic".** Będzie to uczczenie i upamiętnienie przez Sokolstwo polskie 50-tej rocznicy założenia pierwszego gniazda sokolego na ziemiach b. zaboru pruskiego, w Inowrocławiu. Ponieważ wówczas zarówno Wielkopolska jakoteż Pomorze i nasz kochany Śląsk znajdowały się w łapach jednego zaborcy, ponieważ byliśmy skuci jednym wspólnym łańcuchem niewoli, zrozumiałem przeto jest, że dziś — gdy ofiarnym trudem i krwawą walką zdobyliśmy wolną, zjednoczoną Ojczyznę, gdy możemy swobodnie rozwijać się i pracować na drogiej nam niwie sokolej — uczcimy wspólnie tę epokowo ważną dla nas chwilę założenia pierwszego gniazda w b. zaborze pruskim. Organizatorem i gospodarzem Zlotu jest Dzielnica Wielkopolska, jednakże do Głównego Komitetu Zlotowego weszli przedstawiciele Przewodnictw wszystkich powyższych Dzielnic. Protektorat nad Zlotem raczył objąć wielki syn Polski, gorący patrjota, a zarazem światowej sławy mistrz tonów — Ignacy Paderewski. W „Zlocie Trzech Dzielnic" weźmie z wszelką pewnością liczny udział sokolstwo pozostałych Dzielnic, jak również sokolstwo polskie na emigracji i sokolstwo słowiańskie.

Do tego, tak świetnie zapowiadającego się Zlotu, musimy się godnie zawczasu przygotować pod każdym względem: technicznie, finansowo i organizacyjnie. Musimy stale, na każdym kroku, w każdem gnieździe, podczas ćwiczeń i zebrań **propagować ideę Zlotu,** werbując dla niego jaknajwięcej zwolenników i uczestników. Winniśmy niezwłocznie przystąpić do intensywnego, systematycznego i masowego **przygotowania przewidzianych ćwiczeń zlotowych,** bo czasu pozostało niewiele. Również zawczasu należy **pomyśleć o mundurach.** Wszyscy ci druhowie i druhny, którzy dotychczas mundurów nie mają, a których stać na kupno, winni już teraz odwiedzić krawca i zrobić odpowiednie zamówienie, które w obecnych czasach można uskutecznić na korzystnych warunkach.

A więc druhowie i druhny — do dzieła! Nie wolno nam zasypiać, nie wolno odkładać czekających nas zadań — na później. **Ćwiczyć, fundusze gromadzić, mundurować się, Zlot propagować!** Biada marudnerom i opieszałym! Kto się na czas nie przygotuje, ten na Zlot nie pojedzie i będzie tego srodze żałować.

Wszystko i wszyscy dla Zlotu Poznańskiego!

Wyniki zdobytych P. O. S. w roku 1933 na Śląsku

Śląski Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. zwołał na środę, dnia 31 stycznia 1934 r. konferencję prasową celem poinformowania prasy o wynikach pracy na polu sportowem, uwidoczniającej się w zdobytych odznakach P. O. S. przez trzy do tego powołane czynniki, t. j. szkoły, wojsko i organizacje sportowe.

Naczelnik Wydziału Wojskowego dr. Robel objaśnił zebranym na podstawie wykresów, jak te wyniki przedstawiają się od chwili, kiedy Komitety W. F. i P. W. szerzej temi sprawami się zajęły. Za szczupłe nasze miejsce, żeby już dziś podawać wszystkie szczegóły, temwięcej, że brak jeszcze danych co do udziału w tej pracy pojedynczych organizacyj.

Na całym terenie Woj. Śl. zdobyto P. O. S.:

1. ze szkół	2.911
2. z oddziałów wojska	4.912
3. z organizacyj sportowych	22.961
Razem:	30.784

Biorąc pod uwagę, że mamy na Śląsku około 30.000 zorganizowanych sportowców, to cyfra 22.961 P. O. S., zdobytych przez organizacje sportowe, jest bardzo dodatnim wynikiem.

Do omówienia liczebnego stosunku sokolstwa Dzielnicy Śląskiej do powyżej podanej cyfry powrócimy w swym czasie.

Z prac na rok bieżący podnieść należy, że już z wiosną br. rozpoczęte zostaną prace budowlane nad postawieniem w Katowicach domu sportowego, w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie organizacje okręgowe. Dom ten ma stanąć na terenie byłych koszar policyjnych.

Obecny na konferencji kierownik W. F. i P. W., p. major Kowalówka, przedstawił plany hali sportowej, która powstanie również w Katowicach na rogu ulic Raciborskiej i Mikołowskiej, to znaczy prawie że w centrum samych Katowic. Hala ma służyć do uprawiania sportów lekkoatletycznych w czasie zimowym i dać pomieszczenie na przeprowadzenie kursów dla kształcenia przyszłych kadr sportowych. K.

Sokolstwo Dzielnicy Śląskiej i ciężka atletyka

W niedzielę dnia 7 stycznia 1934 r. odbyło się Walne Zebranie Śl. O. Zw. Atl. w Katowicach w sali Rady Miejskiej. Za Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół“ złożył Zjazdowi życzenia wiceprezes Dzielnicy druh Karol Koźlik. Z przedłożonego na piśmie bardzo obszernego sprawozdania wynika, że członkami Związku Atletycznego są gniazda „Sokół“ Katowice II, „Sokół“ Knurów, „Sokół“ Rybnik i „Sokół“ Brzeziny Śl.

Gniazdo „Sokół“ Boguszowice zostało z powodu niespłacenia składek w czynnościach zawieszone.

Pomiędzy klubami wyróżnionemi znajduje się „Sokół“ Katowice II. Zarząd Śl. O. Zw. Atl. prowadzi pertraktacje między innemi organizacjami i ze Sokolstwem o większe zainteresowanie organizacyj sportem ciężko-atletycznym.

Zawodów w zapasach i podnoszeniu ciężarów przeprowadzono 40, z czego: „Sokół“ Katowice II — 5, „Sokół“ Knurów — 1, „Sokół“ Rybnik — 1; razem 7.

Zawody o mistrzostwo Śl. O. Zw. Atl. między innemi „Sokół“ Katowice II.

W zawodach o mistrzostwo Polski w Poznaniu 16. i 17. IV. zdobywa „Sokół“ Katowice II. Pierwsze miejsce w zapasach (waga średnia) Gałuszka Jan, poraz dziesiąty. Trzecie miejsce w wadze koguciej Piec Brunon „Sokół“ Brzeziny Śl. Pierwsze miejsce i championat Małej Ententy i Polski w wadze średniej zajął Gałuszka Jan „Sokół“ Katowice II.

Tytuł mistrza drużynowego w zapasach trzyma drużyna „Sokoła“ Katowice II.

W zapasach rywalizuje o stanowisko faworyta między 4 klubami „Sokół“ Katowice II.

Zawody między-klubowe przeprowadziły: „Sokół“ Knurów c/a „Sokół“ Rybnik w zapasach; „Sokół“ Knurów c/a Pole Zach. Król. Huta w podnoszeniu ciężarów; „Sokół“ Katowice II c/a „Lurich“ w zapasach i podnoszeniu ciężarów; „Sokół“ Rybnik c/a „Sokół“ Knurów w zapasach.

Zawody propagandowe w zapasach przeprowadził „Sokół“ Katowice II z Sokołem w Imielinie i Sokołem w Załęskiej Hałdzie.

W zawodach wszechpolskich zorganizowanych przez Okręg pomorski — Gałuszka Jan „Sokół“ Katowice II zdobył pierwsze miejsce.

Jak z powyższego wynika, Sokolstwo Dzielnicy Śląskiej bardzo wybitny bierze udział w sporcie ciężko-atletycznym.

K.

Z życia Okręgów

Kurs dla przodowników W. F. w Okr. II.

Z inicjatywy oraz w wyniku przygotowania organizacyjnego, wykonanego przez gniazdo Bogucice, odbywa się w tegorocznym okresie zimowym okręgowy kurs dla przodowników gimnastyki, lekkiej atletyki i gier w hali gimnastycznej gniazda Bogucice, dostępny dla druhów Okręgu II.

W ciągu trzech miesięcy od 31. XII. — 27. III. br. w dwuch wzgl. trzech godzinach lekcji każdej niedzieli przerobią wykładowcy, członkowie Wydziału technicznego Okr. II, systematykę, tok lekcyjny, ćwiczenia rzędowe i na przyrządach ze szczególnym naciskiem na wyrazownictwo techniczne, ponadto lekką atletykę, gry sportowe, anatomję i higjenę, historję wychowania fizycznego i sokolstwa, zasady S. D. S.

Na kurs uczęszcza 28 druhów ze wszystkich gniazd Okręgu. Analogiczny kurs dla druhen zorganizowany będzie w jesieni b. r.

Okręg IX.

Sprawozdanie z lustracji kasowej gniazd.

Lustracje zostały przeprowadzone przez skarbnika Okręgu IX dh Staniczka i członka Zarządu dh Fliegla w następującym porządku dnia 15. X. b. r.: Gniazda: Pszów, Za-

wada, Lubomia, dn. 15. X. Obszary, Radlin, Wodzisław, dnia 26. XI. br. Gołkowice, 16. XII. br. Biertułtowy.

Stwierdzono, że księgi kasowe w gniazdach prowadzono w porządku, każde gniazdo posiada trochę gotówki, stan finansowy w Okręgu IX nie przedstawia się najgorzej.

Stwierdzono niedokładne prowadzenie księgi składkowej; w niektórych gniazdach nie zostały składki od członków ściągane. Skarbnik Okręgu także zaniedbywanie obowiązków krytykował. Najsłabsze gniazda są Lubomia i Gołkowice. Przy dobrej pracy można stan w tych gniazdach poprawić.

Przy lustracjach stwierdzono płatnych członków w Okręgu IX 231 i liczymy, że stan członków się poprawi. Mamy nadzieję, że i pod względem finansowym Okręg się poprawi.

Z życia gniazd

Lipiny (I).

W dniu 3 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej przedpołudniem odbyły się w miejscowej ćwiczni doroczne zawody gimnastyczne dla druhów gniazda o nagrodę wędrowną na które składały się po dwa układy na drążku, poręczach, koniu, kółkach i układ ćwiczeń wolnych oraz wspinanie po lince. Do zawodów stanęło 13 druhów. I-sze miejsce oraz nagrodę wędrowną zdobył po raz pierwszy druh Eryk Potempa, zyskując 708 punktów, II-gie miejsce zajął druh Jan Musioł, osięgając 685 punktów, który już zdobył dwukrotnie nagrodę, III-cie miejsce druh Augustyn Czarnynoga, zdobywając 643 punkty. Dalsze miejsca zajęli druhowie: Wąs Jan — IV-te, Dyrda Tadeusz — V-te, Folkert Bernard — VI-te, Kalemba Paweł — VII-me, Szczekała Maks. — VIII-me, Dylong Paweł — IX-te, Grieger Józef — X-te, Moj Edward — XI-te, Lubojański Antoni — XII-te oraz Kściuczyk Jan — XIII-te.

Zawody zostały sprawnie przeprowadzone. W skład komisji sędziowskiej wchodzili druhowie: Krautwurst, Dylong Roman i Rekus Jan.

Świętochłowice (I).

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Świętochłowicach walne zebranie gniazda, któremu przewodniczył prezes okr. druh Szczerba. Zebrani przyjęli statut ustalony przez Zarząd Dzielnicy Śląskiej Zw. Towarzystw Gimn. „Sokół" w Polsce i upoważnili Zarząd do wniesienia wniosku o zarejestrowanie Towarzystwa. Do ścisłego zarządu wybrano: dh Leksana Konrada na prezesa, Wrazidłę Filipa na sekretarza i Barona Pawła na skarbnika.

Uprasza się skierować wszelkie korespondencje na ręce prezesa dh Leksana Konrada w Świętochłowicach, ul. Bytomska 23.

Załęska Hałda (II).

Porządek dzienny walnego zebrania w dniu 14. I. 1934 r. obejmował sprawozdanie zarządu, wybór ⅓ części ustępujących członków zarządu i sprawy organizacyjne.

Zebranie zagaił o godz. 14.10 dh prezes gn. W. Sławiński. Po odśpiewaniu marszu sokolego podał do wiadomości obecnych treść telegramu, otrzymanego od dh prezesa Zw. A. Zamoyskiego z życzeniami świątecznemi i noworocznemi dla gniazda, oraz treść listu z życzeniami nadesłanemi od Zarządu gniazda Noyelles s/Lens we Francji, którego prezes gn. jest założycielem i członkiem honorowym.

Zebraniu przewodniczył dh W. Baranek, delegat Przewodnictwa Okr. II, który w treściwym referacie ujął całokształt naszej obecnej i przyszłej pracy, jak również i poruszył nasze bolączki i braki.

Ze sprawozdań Zarządu wynika, że gniazdo Załęska Hałda liczy 71 członka i 16 młodzieży pozaszkolnej; zebrań miesięcznych odbyto 7, zebrań Zarządu 8. Ćwiczenia odbywają się w sali miejscowej szkoły powszechnej w poniedziałki i we czwartki. Saldo kasowe na r. b. wynosi zł 47,50.

Dhowie brali udział we wszystkich uroczystościach miejscowych narodowych, organizowanych przez Komitet Tow. wzgl. Z. O. K. Z., Ligę M. i Kol. i inne, jak również stanęli zawsze na wezwanie Okręgu, o ile zachodziła potrzeba reprezentacji sokolej w Katowicach.

Do Zarządu wybrano dhów: Patalonga Gotfryda, Poloczka Wincentego, Przybyłę Maks. i Kudałę Brunona, resztą bez zmiany.

W sprawach organizacyjnych omawiano potrzebę reorganizacji technicznej gniazda, odbywanie regularnie zebrań W. T. i przygotowania na wyjazd do Poznania na Zlot trzech Dzielnic w okresie od 29. VI. — 1. VII. b. r.

We wnioskach uchwalono podnieść składkę członkowską tylko dla n i e ć w i c z ą c y c h o 40 groszy miesięcznie na pokrycie podatku zlotowego, uchwalonego przez Zjazd Rady Związku w dniach 9 i 10 grudnia ub. roku.

Odśpiewaniem pieśni „Hej przyszłość" oraz okrzykiem na cześć druha prezesa Zw. A. Zamoyskiego zakończono zebranie o godzinie 16-tej.

Królewska Huta (III).

G w i a z d k a w S o k o l e! W dniu 6. I. br. w święto Trzech Króli urządziło Towarzystwo Gimn. „Sokół" dla swych członków oraz młodzieży swą doroczną gwiazdkę w po brzegi wypełnionej auli Szkoły Handlowej. Powitał obecnych prezes druh Spaltenstein, podkreślając cel uroczystości poczem składa wszystkim życzenia noworoczne łamiąc wspólnie tradycyjny opłatek. Następnie chór sokoli pod batutą swego dyrygenta druha Bienioska odśpiewał szereg kolend na głosy, po których dh prof. Rudnicki wygłosił przemówienie okolicznościowe. Wśród wielkiego napięcia wchodzi na salę dwupiętrowy Mikołaj przed którym młodzież odegrała sztuczkę p. t. „św. Mikołaj w sokolni" popisując się swojemi ćwiczeniami, za co ich zebrani darzą hucznemi oklaskami a św. Mikołaj z swej strony, małemi upominkami. Losowaniem fantów zakończono część pierwszą, po której nastąpiła wspólna pogawędka starszej drużyny przy herbacie i przekąskach, którą to niespodziankę sprawiły nam nasze dzielne sokolice. Nadmienić wypada, że nastrój był bardzo serdeczny, to też wszystkim tym, którzy swą pracą przyczynili się do tak podniosłej uroczystości, składamy serdeczne podziękowanie i gromkie „Czołem!".

Radzionków (IV).

Pod kierownictwem druha wiceprezesa Pietrygi Pawła urządziło gniazdo 5. X. 33 przedstawienie teatralne p. t. „Hrabia Klimczok", sztuka w 13 odsłonach. Suflował długoletni druh Szymała Stanisław. Amatorzy wszyscy, zaś specjalnie druh Łuszczyk E. jako Klimczok, druh Halczuk jako Lubar, druh Markusik Fr. jako książę Sułkowski, druchna Antosiewiczówna jako Klementyna, druh Kużaj jako Markus wywiązali się z swych zadań bardzo dobrze, za co obdarowano ich hucznemi oklaskami. Podczas przerw koncertowała doborowa orkiestra. Po wyczerpaniu programu opuszczała publiczność, mieszcząca się pod brzegi wypełnionej sali, z pełnem zadowoleniem.

Dnia 26 listopada 1933 urządziło Tow. Gimn. „Sokół" w Radzionkowie na sali pp. Letochów „Wieczór Kościuszkowski". Na ładnie udekorowanej sali powitał druh prezes Gajdas znajdujących się w niej gości jak i drużynę sokolą hasłem sokolem „Czołem". Następnie wygłosił druh prezes interesujący referat o Patronie Sokoła Tadeuszu Kościuszce, który z wielkiem zainteresowaniem wysłuchany został. Małe

sokolice wygłosiły kilka deklamacji o Tadeuszu Kościuszce. Pod kierownictwem druhny Hurskiej wykonały młode sokolice ładne tańce jak krakowiaka i inne, które upiększyły również akademję. Druhowie wystąpili z efektownemi ćwiczeniami na drążku i poręczach w dowód czego goście obdarzyli ich hucznemi oklaskami. Druh naczelnik Urbańczyk zarządził u drużyny męskiej zbiórkę, poczem 2 małe sokolice wygłosiły druhowi prezesowi Gajdasowi z okazji jego 54-lecia urodzin serdeczne gratulacje, w imieniu członków zarządu jak i drużyny sokolej złożył solenizantowi gratulacje druh sekretarz R. Zejer wręczając mu przytem skromny upominek. Druh prezes zaskoczony tą niespodzianką wyraził wszystkim obecnym szczere podziękowanie przyrzekając każdemu druhowi wszelką pomoc i najtroskliwszą staranność o swoje gniazdo.

Repty Nowe (IV).

W niedzielę, dnia 5 listopada 1933 r. urządziło tutejsze gniazdo „Uroczystość Kościuszkowską" na sali p. Golusa Jana w Reptach Nowych. O godzinie 18-tej odbyła się uroczysta akademja, która obejmowała: 1. Przemówienie dh prezesa o znaczeniu tej akademji. 2. Występ tow. śpiewu „Nowowiejski" w Reptach Nowych. 3. Odczyt o Kościuszce, który wygłosił kier. szkoły p. Matlak. 4. Występy druhów na poręczach, drążku i piramidy. 5. Podczas przerw i występów sokolich przygrywała orkiestra miejscowa. Publiczności na akademji około 150 osób. Wielkie zainteresowanie miała publiczność dla występów naszych druhów. Po akademji odbyła się zabawa taneczna. Cała ta uroczystość wypadła bardzo okazale i ku zadowoleniu wszystkich obecnych.

Brzezinka (VI).

Z okazji 21-szej rocznicy swego istnienia urządziło gniazdo wieczornicę na sali druha Badury w Laryszu. W niedzielę dnia 7 stycznia 1934 r. skupiła się cała drużyna gniazda pod swoim sztandarem na uroczystej sumie w kościele parafjalnym, którą odprawił na intencję Sokoła miejscowy ks. dziekan Kudera. Popołudniu o godz. 17,30 rozpoczęła się wieczornica, którą zaszczycili swoją obecnością prezes honor. Dzielnicy Śl. druh Dreyza, I. wiceprezes Okręgu druh Łyszczak i prezes gniazda Szopienice druh Bień.

Po przywitaniu gości i drużyny przez prezesa gniazda druha Korusa odśpiewał męski chór sokoli kolendę „Lulajże Jezuniu" oraz „Bracia rocznica" poczem następowały śpiewy solowe i monologi w wykonaniu druhów.

W dalszym ciągu wieczorku, obdarzono za 25-letnią pracę na niwie sokolej dwóch druhów, a mianowicie druha Mazura Augustyna i Stańczyka Franciszka skromnemi podarkami, prócz tego druhowi Mazurowi wręczono jeszcze dyplom jako członkowi zarządu Okręgowego.

W gorących słowach przemawiali do Jubilatów druhowie prezesi Dreyza, Łyszczak i Korus, przytaczając różne urywki ze współpracy ich z Jubilatami. Następnie wykonano jeszcze resztę programu, poczem nastąpiła zabawa taneczna.

Tak goście jak i drużyna bawili się ochoczo aż do późnej nocy.

Szopienice (VI).

W ostatnim czasie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w Szopienicach w lokalu p. Freunda, na którem upoważniono Zarząd do wniesienia podania o zarejestrowanie Towarzystwa po myśli obowiązujących przepisów. Druha Piotra Łyszczaka z Szopienic uchwalono mianować honorowym członkiem Towarzystwa. Następnie przeprowadzono uzupełniający wybór członków do Zarządu. Jako sekretarza wybrano druha Emila Wybrańca, na delegatów dhh Habrykę Piotra i Chowańca Maksymiljana, do Komisji oświatowej dh Stanisława Fojcika a do Komisji rewizyjnej, dhh: Czupałę Huberta, Gajowskiego Jerzego i Kuca Alfonsa, poczem po omówieniu szeregu innych spraw zebranie zamknięto hasłem „Czołem!".

Pozatem odegrano w dniu 1 stycznia 1934 r. w sali p. Freunda przedstawienie teatralne p. t. „Dziesiąty Pawilon" i „Janek Doktorem", z którego licznie przybyła publiczność była nadzwyczaj zadowoloną.

Tychy (VII).

W dniu 10 XII 1933 r. odbyła się w tut. gnieździe w sali p. Brzoski uroczysta akademja „Kościuszkowska". Licznie zebrana publiczność z Tych i okolicy świadczyła o pełnem zrozumieniu ideologji sokolej. Akademję zaszczycili swą obecnością członkowie Zarządu okręgu z Pszczyny druhowie: Loska, Stroiński, Gorol jr. oraz profesor gimn. p. Tretiach. Akademję zagaił prezes dh Loska, poczem chór śpiewu „Harmonja" odśpiewał kilka pieśni. Referat o Kościuszce wygłosił prof. gimn. p. Tretiach z Pszczyny. Następnie odbyły się występy młodzieży męskiej: laskami i wolne, druhen: wolne, plastyczne i wywijadłem, druhów: wolne, na poręczach, piramidy wolne i na drabinkach i tok lekcyjny. Chór „Echo" odśpiewał kilka pieśni żołnierskich. Referat „O konieczności wychowania fizycznego" wygłosił prezes dh Loska. Podczas akademji wygłoszono 3 deklamacje. Na zakończenie gniazdo odegrało sztuczkę teatralną p. t. „Sokół w więzieniu". Przygrywała bezinteresownie orkiestra „Paderewskiego".

Liczne oklaski publiczności świadczyły o efektownych wykonaniach poszczególnych występów, przyczem występy druhen przyjęła publiczność nieustającemi oklaskami.

Rybnik (VIII).

Dnia 2 grudnia ubr. odbyła się w gnieździe Rybnickiem wieczornica Kościuszkowska przy bardzo licznym udziale członków jak i obywatelstwa. Opóźnienie wieczornicy nastąpiło na skutek ciągle odbywających się różnych uroczystości, wieców czy akademij w naszem mieście, co było przeszkodą w urządzeniu naszej wieczornicy wcześniej. Wieczór urozmaicony był różnemi ćwiczeniami jak wolnemi, na koniu, poręczach, piramidy druhen i druhów, zresztą bardzo efektowne. Jedna z druhen wygłosiła okolicznościowy wiersz, zaś pod koniec druh inż. Hertyk z Krywałdu, przewodniczący Komisji Oświatowej Okr. VIII, wygłosił głęboko ujęty referat poświęcony Kościuszce, w którym przedstawił świetlaną postać tego wodza narodu, którego sobie Sokolstwo wybrało za patrona. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył swe przemówienie poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Dalszy program wypełnił żywy obraz. Przed zakończeniem prezes okręgu VIII druh inż. Wierzbicki po krótkiem przemówieniu wręczył nagrody tym zawodnikom, którzy je zdobyli w ciągu roku 1933, zaś prezes gniazda druh Knapczyk odczytał listę druhów, którzy w roku bież. zdobyli Państwową Odznakę Sportową. Lista obejmowała 60 nazwisk. Wynika z tego, że gniazdo Rybnik dobrze zareagowało na apel Przewodnictwa Związku i Dzielnicy w sprawie P. O. S. Wieczornica przyczyniła się do nawiązania jeszcze ściślejszego kontaktu z obywatelami.

Jak powyżej wspomnieliśmy, zdobyło w naszem gnieździe 60 druhów P. O. S., w czem kilku druhów, liczących ponad 50 lat z skarbnikiem druhem Klepackim na czele. I tu należy podnieść, że zaprawa do P. O. S. nie pozostała bez skutku. Od czasu tego bowiem właśnie starsi druhowie powyżej 30 lat do blisko 60 lat włącznie wyrażali życzenie, że mają zamiar ćwiczyć. Od szeregu tygodni odbywają się takie ćwiczenia dla starszych druhów co wtorek. Trzeba podnieść zapał tych druhów i regularne uczęszczanie na ćwiczenia. Mimo nieogrzanej ćwiczni uczęszcza na ćwiczenia 20—30 starszych druhów. Pragniemy dodać, że mamy tu dosyć trudne warunki w ćwiczni. Istnieje nadzieja, że latową porą liczba ćwiczących się znacznie podniesie. Na ćwiczenia uczęszczają m. i. także lekarze, sędziowie i adwokaci. Ten pocieszający objaw winien zachęcić i innych.

Biertułtowy (IX).

Dnia 6. I. b. r. urządziło Gniazdo Walne Zebranie. O godz. 14-tej zagaił prezes zebranie hasłem „Czołem". Członków było obecnych 98. Z Okręgu przybyli dh prezes Serafin, zast. prez. dh Kłosok. Porządek dzienny obejmował 17 punktów. Kolejno zdawali sprawozdania dh sekretarz, skarbnik, naczelnik, naczelnik młodzieży, gospodarz i prezes, komisja rewizyjna. Skarbnik wykazał 482,— zł gotówki. Gospodarz wykazał przyrost sprzętów w tem 1 materac do ćwiczeń 4×4, który kosztował 375,— zł. W dyskusji nie krytykowano działalności Zarządu, tylko dh prezes Okręgu inż. Serafin w dłuższem przemówieniu wykazał, że w tym roku czeka Sokolstwo wielka praca. Następnie przystąpiono do wyboru członków Zarządu na miejsce ustępujących. Na skarbnika wybrano dh Wojaczka Franciszka 56 głosami, dalszych członków jednogłośnie; są nimi: dh inż. Udziela, dh Bugla Ignacy, dh Grzesiewski, dh inż. Niniewski, dh Kłosok Henryk i dh Chnida. Do komisji rewizyjnej: dh Oleś Karol, Weiner Augustyn, Adamczyk. Do Sądu Honor.: dh inż. Serafin, dh Herman, Brachman i Brachmański Emil. Do komisji oświatowej: dh inż. Udziela, dh Wiosna, dh Bartkowiak i dhna Dutkówna. Następnie uchwalono urządzić dnia 14. I. b. r. gwiazdkę w Sokolni, w dniu 3. II. b. r. zabawę karnawałową. Druh prezes Staniczek wezwał członków do pilnej pracy w tym roku, poczem po odśpiewaniu hymnu Sokolego zamknął zebranie hasłem „Czołem!".

Racibórz (Śl. Opolski)

Szóste walne zebranie.

W niedzielę, dnia 10 b. m. odbyło się na salce „Strzechy" W. Z. tutejszych gniazd sokolich, które zagaił prezes dh Białdyga, witając serdecznie zebrane drużyny, gości oraz miłych członków patronatu. Pieśnią „Choć burza huczy wkoło nas..." rozpoczęto obrady. Na przewodniczącego W. Z. wybrano członka patronatu, który do pióra poprosił druha M. Goleszną na co się wszyscy zgodzili. Następnie przewodniczący prosi o kolejne złożenie sprawozdań starego zarządu. Prezes druh Białdyga sprawozdaje ogólnikowo z czynności i działalności towarzystwa, nadmieniając, że „Sokół" mimo niezbyt dobrych warunków w jakich przez ten rok sprawozdawczy się znajdował, wywiązał się ze swego zadania dobrze. Przypisać to jednak należy każdemu z członków, którzy rzeczywiście w całej pełni zrozumieli ideę sokolą i wierni są swemu sztandarowi. Pod koniec swego sprawozdania donosi nam druh prezes bardzo niemiłą wieść, mianowicie, iż opuszcza Racibórz aby pójść za chlebem, dziękując członkom oraz zarządom za współpracę jak i również członkom patronatu oraz starszemu społeczeństwu Raciborza za ich opiekę, troskliwość i czyny służące dla dobra naszego towarzystwa. Słowa te wszystkich do głębi wzruszyły, ponieważ w druhu Białdydze towarzystwo nasze traci bardzo dobrego prezesa. Za jego pracę około towarzystwa naszego składamy mu na tej drodze szczere podziękowanie oraz gromkie „Czołem!" Przewodniczący dziękuje dh prezesowi za obszerne sprawozdanie, życząc mu również na nowej placówce pomyślności. Również obszerne sprawozdanie z ruchu drużyny żeńskiej odczytuje sekretarka druhna M. Goleszna wgłębiając słuchaczy w całokształt pracy tegoż oddziału. Piśmienne sprawozdanie druha sekretarza E. Machowskiego z wyszczególnieniem dat i cyfr ilustruje życie i ruch oddziału męskiego. Kasowe sprawozdanie zdał kasjer druh Trzaskawka, przedstawiając obecnym przebieg finansowy towarzystwa. O kasie oddziału drużyny żeńskiej sprawozdaje kasjerka dhna Grzonkówna. Sprawozdanie naczelniczki dhny Halamianki było bardzo ciekawe, gdyż zapoznaliśmy się przez to samo z pracą naszych dzielnych raciborskich sokolic. Zaś na naczelnika sprawozdaje w krótkich zarysach druh E. Machowski. Porządkowy druh Leksza odczytuje piśmienne sprawozdanie z zestawieniem majątku towarzystwa. Po tychże sprawozdaniach, które świadczą o żywej ruchliwości towarzystwa, dziękuje przewodniczący ustępującemu zarządowi za sprawozdania i gorliwą pracę, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w którego skład weszli: 1. Machowski Edward, prezes; 2. Grzonkówna Jadwiga, wiceprezeska; 3. Goleszna Marja, sekretarka; 4. Leksza Antoni, zast. sekr.; 5. Trzaskawka Franciszek, skarbnik; 6. Różycka Hela, zast. skarb.; 7. Kucza Antoni, naczelnik; 8. Halamianka Aniela, naczelniczka; 9. Wilczek Gerhard, porządkowy.

Po dokonanym wyborze przewodniczący ustępuje oddając dalsze kierowanie zebraniem nowowybranemu zarządowi, któremu życzy dobrej i owocnej pracy oraz jaknajlepszego rozwoju towarzystwa. Druh prezes dziękuje przewodniczącemu za kierowanie W. Z. i złożone życzenia, poczem zwraca się do drużyn, którym również dziękuje za zaufanie przyrzekając wszelkie swe siły wytężyć w tym kierunku aby towarzystwem jaknajlepiej pokierować. Również prosi o współpracę wszystkich członków jak i zarządu, bo tylko wtenczas jest dobry rozwój towarzystwa zapewniony. Po krótkiem jeszcze obradowaniu odśpiewano pieśń „Ospały i gnuśny" poczem zamknięto zebranie sokolem hasłem „Czołem!".

Z narciarstwa

Sekcja Narciarska Tow. Gimn. „Sokół" Katowice I zawiadamia Sokolstwo Dzielnicy Śląskiej, że została zrzeszona w Polskim Związku Narciarskim w Krakowie pod numerem ewidencyjnym 162.

Wobec powyższego członkowie Sekcji mogą obecnie otrzymać legitymacje kolejowe (czarne) oraz wydawnictwa Polskiego Związku Narciarskiego i korzystać z ulg przysługujących członkom P. Z. N. Legitymacje P. Z. N. można zamówić i otrzymać w Sekretarjacie Dzielnicy przy ul. Ks. Damrota nr. 8.

Równocześnie zawiadamia się, że Sekcja Narciarska Tow. Gimn. „Sokół" Katowice I urządza stale wycieczki narciarskie górskie i nizinne. Bliższe szczegóły podane zostaną na sali gimnastycznej przy ul. Stawowej we wtorki i soboty o godz. 8 wieczorem oraz w Sekretarjacie przy ul. Ks. Damrota 8.

Członkowie innych Gniazd mogą przystąpić do Sekcji Narciarskiej Sokoła I. Katowice.

8,000.000 (ośm miljonów) Polaków żyje zagranicą!

Ileż więc młodzieży naszej ulegnie wynarodowieniu, jeśli nie postaramy się o SZKOŁY POLSKIE dla niej!

Sokoli! Sokolice! Na pomoc!

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej Sp. Akc., Katowice.
Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały 3.